

THIRTY THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME
TRZYDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA
NOVEMBER 17, 2024



Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886*
*tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*

THIRTY-THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME NOVEMBER 17, 2024



Be vigilant at all times and pray that you have the strength to stand before the Son of Man.

— Luke 21:36

WHEN THE LORD RETURNS...

Metaphors like “burning our boats” or “burning our bridges,” refer to a radical option allowing for no turning back. Having your lamp alight is a gentler image, but still a good one, for meeting the challenge of life. “What shall the future be?” is the question posed in both Old and New Testament. Jesus wants us ready to meet Him, whenever he comes. Welcoming Him is what makes us Christians, sharing the spirit of his first followers who said “Maranatha” - “Our Lord, come !” We are invited to live here and now with an awareness of eternity, seeing this life as preparation for an endless life with God.

How should a believer await the coming of the Lord? Thoughtfully and carefully: We will have to give an account of all our actions – and of what we have failed to do. The books must be in order. Actively, with our lamps burning, not asleep. We have to keep on until the end. Joyfully, for if we are ready, then it is a joy to await the bridegroom and enter into the marriage feast. Hopefully, for we await him who in his one sacrifice lives to make intercession for our sins. In him we have confidence. He comes to reward us who have remained faithful and whose names are written in the book of life.

Our vision of the last things should not sink us in pessimism, or despair at our sinfulness. But the question should be asked: How ready are we? Our faith tells us that some generation in history will experience the second coming of Christ. Then a person may have but a moment to wonder: “Am I ready? Am I prepared? Even if ours is not the generation to see the second coming, still each of us must face our personal day, death. For some it comes unexpectedly, out of the blue, even perhaps at a young age. For others it will be fairly predictable and follow the more natural course of ageing and decline. Regardless, there will be a time when each must ask the question: “Am I ready? Am I prepared? Meanwhile, we are faced with multiple choices to make each day which may seem insignificant; but they all add up pointing us in particular directions, sometimes good, sometimes less so. Are our everyday decisions helping to make us ready? Are they making us prepared?

With the busy-ness of life it is easy to forget about the second coming of Christ. We prefer to ignore our mortality and put off our preparation for the death which we all must face. How do we prepare ourselves? How do we get ready? How will we be sure that the Lord recognizes us? What are the right choices to make during our day? The end of chapter 25 reads: “Then the king will say to those on his right, Come, you who are blessed by my Father. Inherit the kingdom prepared for you from the foundation of the world. For I was hungry and you gave me food, I

was thirsty and you gave me drink, a stranger and you welcomed me, naked and you clothed me, ill and you cared for me, in prison and you visited me. Although we do not know the day or the hour of the second coming of Christ, Although we do not know the day or the hour of our own deaths, we have been told what staying awake entails. It seems that if we meet the response from the Lord: “Amen, I say to you, I do not know you, it will be because of our foolishness and not because of a lack of mercy or justice on the part of the Lord.

— Internet

Today’s Readings: *Dn 12:1-3; Ps 16:5, 8, 9-10, 11; Heb 10:11-14, 18; Mk 13:24-32*

WHEN THE SON OF MAN RETURNS...

Metaphors like “burning your boats” or “burning your bridges,” suggest a radical option with no turning back. Having your lamp alight is a gentler image, but still a good one, for meeting the challenge of life. “What shall be the outcome?” is the question posed in both Old and New Testament. Where is this world headed? And more personally, what of my own destiny in the life to come? About that day or hour no one knows. And just as well, for it would be difficult knowledge to cope with. But his message is to be ready to meet him, whenever he comes. The Lord comes to us in many ways, both to gift us and challenge us. Welcoming him is what really makes us Christians, sharing the spirit of his first followers who said “Maranatha” — “Our Lord, come !” We are invited to live our lives within an awareness of eternity, seeing this life as preparation for and building towards an endless life with God.

— Internet

TREASURES FROM OUR TRADITION

This week might be a good time to stock our spiritual cupboard along with our kitchen cupboard in preparation for our celebration of Thanksgiving. Before there was a Thanksgiving Day, even before there were Pilgrims, the Roman Catholic Church celebrated Ember Days (“change -of-season days”) as periods of thanksgiving for seasonal harvests. This means it is a customary Catholic way to give thanks to God through prayer, fasting, and almsgiving. In the 1969 reformed calendar it was left up to the national conferences of bishops to set dates for Ember Days. (The ones on the old calendar fit a Mediterranean climate, and on the new calendar it was imagined that each nation knew best when to schedule such seasonally oriented days.)

The United States bishops have not yet resurrected Ember Days, Rogations Days, and other national days of prayer. However, tucked within Catholic Household Blessings and Prayers (a book published by the U.S. bishops) is a chapter on Ember Days that proposes, among others, the three days before Thanksgiving as days of prayer, charity, and fasting. Why wait for an official proclamation? Why not undertake to observe those three days in that way in your parish, or even in your family? What could be more natural at this time of year?

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 33 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: Dn 12:1-3; Ps 16:5, 8, 9-10, 11;

Hbr 10:11-14, 18; Mk 13:24-32



Słowo Boże kierowane dziś do nas przypomina wyraźnie zbliżający się koniec roku kościelnego. Każdy zaś koniec mówi o przemijaniu i zbliżaniu się do ostatecznego kresu.

Prorok Daniel, należący do grupy czterech proroków większych, działający w czasie niewoli babilońskiej, głosi dziś wyraźnie prawdę o nadejściu

czasów ostatecznych oraz o zmartwychwstaniu. Najpierw jednak przyjdzie okres wielkiego ucisku, którego natury prorok bliżej nie określa. Będzie to wszakże ucisk odczuwalny przez wszystkich, bo takiego ucisku nie było jeszcze od początku. Mówiąc następnie o zmartwychwstaniu, mocno podkreśla, że będzie zmartwychwstanie albo do życia wiecznego, które rozumie jako wieczną chwałę, albo ku hańbie, którą można rozumieć jako wieczne potępienie. Nie ulega też wątpliwości, że do życia wiecznego powstaną mądrzy, tzn. ci, którzy sami postępowali sprawiedliwie i drugich nauczyli sprawiedliwości. Mówi zatem prorok bezpośrednio o nagrodzie i karze za życie doczesne.

Mając na uwadze kontekst, trzeba powiedzieć, że Chrystus w dzisiejszej Ewangelii łączy dwie zapowiedzi: o zburzeniu Jerozolimy i końcu świata, choć na pierwsze miejsce wysuwa się ta druga zapowiedź, mówiąca także o powtórnym przyjściu Syna Człowieczego. Zresztą między jedną i drugą zapowiedzią istnieje ściśle powiązanie, ponieważ w obydwu wypadkach wolno mówić o "nadejściu", które będzie poprzedzone wyraźnymi znakami i przybierze charakter sądu Bożego. Zburzenie Jerozolimy wraz z świątynią stało się niewątpliwie sądem nad miastem (narodem), które nie poznało czasu swego nawiedzenia (por. Mt 23, 37; Łk 21, 23-24); sąd ostateczny będzie sądem nad całym światem, który Bóg tak umiłował, że posłał Syna swego Jednorodzonego, aby każdy, kto wierzy w Niego, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). Sąd Boży nad Jerozolimą stał się już faktem historycznym, oczekujemy zatem teraz na sąd ostateczny.

Różną postawę może człowiek przyjąć wobec prawdy o powtórnym przyjściu Pana i dokonaniu ostatecznego rozrachunku ze wszystkimi ludami. Nigdy nie brakuje tych, którzy mimo wielokrotnych wyjaśnień Chrystusa próbują ustalić nawet bardzo dokładnie moment sądu ostatecznego, czego jesteśmy świadkami i w naszych czasach. Musimy stwierdzić, że jest to "niedelikatne" dociekanie w sprawach, które są przed nami zakryte. Na serio przeto bierzemy słowa Chrystusa: "o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec" (Mk 13, 32).

Bardzo wielu zachowuje postawę obojętną, jakby nie przejmując się zapowiedzią Chrystusa. Owszem, nie brak wśród nich nawet ludzi, którzy uważają się za

"wierzących", a zachowują w ten sposób, jakby na ziemi mieli zawsze pozostać i nigdy nie spotkać się z Chrystusem - Sędzią.

Najsłuszniejszą postawę podsuwa nam werset przed Ewangelią: "Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym". Tak więc, przejmując się do głębi zapowiedzią sądu ostatecznego, nie tyle napełniamy się lękiem, ile mobilizujemy wszystkie siły, aby na ten moment odpowiednio się przygotować. Nie ulega wątpliwości, że bardzo ważną pomocą winna się stać każda Msza święta, w której też przychodzi do nas Chrystus, niejako uprzedzając swoje ostatecznie nadejście. Stąd po przestoczeniu mówimy: "Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale".

Autor listu do Hebrajczyków również dziś pragnie podkreślić nieskończoną wartość ofiary Jezusa Chrystusa. Przypomina zatem, że ofiary składane przez kapłanów starotestamentowych nie tylko musiały być wiele razy powtarzane, ale, co najważniejsze, nie mogły żadną miarą zgładzić grzechów. Były wprowadzone nakazane prawem Bożym, ale stanowiły jednocześnie jakby wyraz bezsilności człowieka i co najwyżej zapowiadały tę jedynie doskonałą ofiarę, jaką ze swego życia złożył Jezus Chrystus. Tylko ta ofiara gładzi rzeczywiście grzechy, dając możliwość osiągnięcia prawdziwej, wewnętrznej świętości.

Słuchając tych wywodów musimy sobie uświadomić, że Zbawiciel po to złożył ofiarę ze swego życia, aby dać nam możliwość usprawiedliwienia, zrzucenia z siebie starego człowieka i wkroczenia na drogę nowości życia. Nie jest to równoznaczne z niemożnością zgrzeszenia, ale pozwala dokonać świadomego wyboru dobra, dzięki wsparciu, jakie płynie z ofiary Chrystusa.

-- ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

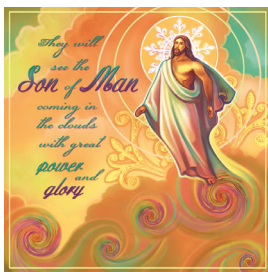
OFIAROWANIE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Święto obchodzone 21 listopada w Kościele Katolickim i Kościołach prawosławnych.

Święto związane jest z wydarzeniem opisanym nie w Nowym Testamencie, ale w apokryficznym Protoewangelium Jakuba. Zgodnie z tym tekstem rodzice Maryi, Joachim i Anna, którzy byli bezdzietni, otrzymali niebiańskie przesłanie, że będą mieli dziecko. W dziękczynieniu za dar córki przywieźli ją, gdy była jeszcze dzieckiem, do świątyni w Jerozolimie, aby ją poświęcić Bogu. Późniejsze wersje tej historii mówią nam, że Maryja została zabrana do świątyni w wieku około trzech lat w celu spełnienia ślubu. Tradycja utrzymywała, że miała tam pozostać, aby uczyć się w ramach przygotowań do swojej roli Matki Bożej.

Zgodnie z historią Maryja pozostała w świątyni aż do dwunastego roku, kiedy to została wyznaczona na opiekę Józefa. Zgodnie z tradycją koptyjską jej ojciec Joachim zmarł, gdy Maria miała sześć lat, a jej matka, gdy Maryja miała osiem lat. To z tych relacji powstało święto Ofiarowania Maryi.

— wikipedia



Zbliżamy się do końca roku liturgicznego. W Liturgii Słowa pojawiają się teksty eschatologiczno-apokaliptyczne. Eschatologia mówi o rzeczach ostatecznych, definitywnych. Natomiast apokalipsa oznacza zdjęcie, usunięcie zasłony, czyli objawienie. Dzisiejsza Ewangelia ma również wydźwięk eschatologiczno-apokaliptyczny. Jezus mówi o rzeczach ostatecznych, odsłania rąbek tajemnicy końca czasów.

Koniec czasów zawsze pobudza ludzka wyobraźnię. Niektórzy astronomowie prognozują, że może się to zdarzyć za cztery miliardy lat i że prawdopodobnie ludzi nie będzie już wtedy na ziemi. Pewne grupy religijne (np. Świadkowie Jehowy albo Adwentyści) próbują dokładnie określić datę końca świata. Jezus również wskazuje na pewne znaki mówiące o końcu. Są to znaki kosmiczne, katastrofy naturalne, wojny, głód, zarazy, prześladowania, itd. Ale te znaki w rzeczywistości nie precyzują żadnej daty. Są aktualne w każdym czasie. Co więcej, Jezus powie, że precyzyjnej daty końca czasów nie zna nikt, poza Bogiem. Nawet sam Jezus jako Człowiek. Jezus nie wskazuje żadnych dat ani precyzyjnych sygnałów ostrzegawczych, gdyż nie chodzi Mu o informacje, ale o przygotowanie.

Uczeń Jezusa ma być zawsze gotowy na przyjście Pana, ma czuwać. Jezus zachęca nas, byśmy uczyli się od drzewa figowego. Podobnie jak rozpoznajemy początek wiosny po młodych liściach, powinniśmy uczyć się rozpoznawać zbliżający się koniec. Czas między kwitnieniem i owocowaniem drzewa figowego jest krótki. Tylko miesiąc. Podobnie nasz czas na ziemi jest krótki. Kilkadziesiąt lat wobec wieczności jest jak kropla w oceanie, nie znaczy prawie nic.

Raniero Cantalamessa porównuje życie na ziemi do ptaków siedzących na cienkich przewodach elektrycznych. Zarówno za nimi jak i przed nimi jest pustka. Mogą tylko zerwać się do lotu. I co jakiś czas jeden z nich odłącza się, odlatuje w przestrzeń. My ludzie, tu na ziemi, jesteśmy jak wędrowne ptaki przygotowujące się do wielkiego lotu. Podtrzymujemy się na wątlym oparciu, żyjemy jeden obok drugiego i czujemy samotność wobec niezmiernie pustki – przyszłości. Od czasu do czasu ktoś się odłącza, umiera, znika w wieczności. Więcej niż jeden człowiek na sekundę...

Może jest to smutny obraz, ale nie dla nas, chrześcijan, bo wiemy, że ten wielki lot prowadzi nas do wieczności, do Boga. Przeszłość, w którą odchodzimy nie jest pustką, ale wiecznym szczęściem, miłością, życiem w Bogu, który jest samą Miłością.

Życie w perspektywie eschatologicznej prowadzi do wolności. Wiemy, że wszystko jest względne, przemijające, żyjemy niejako na walizkach, jesteśmy w podróży a nasza ojczyzna jest w niebie. Stąd nie musimy nadmiernie się lękać o rzeczywistość tymczasową. Z drugiej jednak strony żyjemy w świecie, w czasie, w historii. I nie możemy uciekać od niej i pod fałszywym pretekstem poddawać się lenistwu, uciekać od trudu i zaangażowania codziennego, pogardzać tym, co przemijające, albo uwa-

żać, że jesteśmy stworzeni tylko do większych rzeczy... Zmierzamy do wieczności, ale przez ziemię. Mamy czuwać, przygotowywać się na ten nasz ostatni lot, aby on był radosny, wolny.

Życie na ziemi wymaga trudu, przeżywania dnia po dniu, w cierpliwej wierności Bogu, własnemu sumieniu, obowiązkom. Zwłaszcza gdy przychodzą trudności, kryzysy, nic nie wychodzi, pojawiają się porażki w pracy, życiu osobistym, przychodzą wątpliwości w wierze... Ostatecznie nie jest jednak ważne, co czynimy, ale w jaki sposób. Ile miłości wkładamy w nasz codzienny wysiłek i trud. Jeżeli przeżywamy życie z Bogiem, kochamy innych ludzi i siebie, nie musimy martwić się o koniec. Koniec będzie wtedy dalszym ciągiem tego, co czynimy tu na ziemi, dalszym ciągiem miłości. —Internet

JÓZEF KALINOWSKI — 20 LISTOPADA

Z rodziny szlacheckiej, uczestnik Powstania Styczniowego, Po upadku powstania powrócił do Wilna, gdzie 24 marca 1864 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu. W wyniku procesu skazano go na karę śmierci. W więzieniu otaczała go atmosfera świętości. Wskutek interwencji krewnych i przyjaciół, a także z obawy, że po śmierci Polacy mogą uważać Józefa Kalinowskiego za męczennika i świętego, władze carskie zamieniły mu wyrok na dziesięcioletnią katorgę na Syberii. Podczas pobytu na Syberii oddziaływał na współtowarzyszy swoją głęboką religijnością, zadziwiał niezwykłą wprost mocą ducha, ujmował cierpliwością i delikatnością, wspierał dobrym słowem i modlitwą, czuwał przy chorych, pocieszał i podtrzymywał nadzieję. Dzielił się z potrzebującymi nie tylko skromnymi dobrami materialnymi, ale również bogactwem duchowym. Bolał go fakt, że wielu zesłańców nie posiadało żadnej wiedzy religijnej. Szczególnie chętnie katechizował dzieci i młodzież.

Po ciężkich robotach Józef Kalinowski powrócił do kraju w 1874 r. Uzyskał paszport i wyjechał na Zachód jako wychowawca młodego księcia Augusta Czartoryskiego (beatyfikowanego przez św. Jana Pawła II w 2003 r.). Opiekował się nim przez trzy lata. W lipcu 1877 r., mając już 42 lata, Józef Kalinowski wstąpił do nowicjatu karmelitów w Grazu (Austria), przybierając zakonne imię Rafał od św. Józefa. Po studiach filozoficznych i teologicznych na Węgrzech, złożył śluby zakonne i otrzymał święcenia kapłańskie w Czernej koło Krakowa.

Wiele godzin spędzał w konfesjonale - nazywano go "ofiara konfesjonau". Miał niezwykły dar jednania grzeszników z Bogiem i przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność. Przeżyty w młodości kryzys wiary (gdy przez ponad 10 lat żył bez sakramentów) ułatwiał mu zrozumienie błędzących i zbuntowanych przeciwko Bogu. Nikogo nie potępiał, ale starał się pomagać. Zawsze skupiony, zjednoczony z Bogiem, był człowiekiem modlitwy, posłuszny regułom zakonnym, gotowym do wyrzeczeń, postów i umartwień. Zmarł 15 listopada 1907 r. w Wadowicach, w opinii świętości. Jego relikwie spoczywają w kościele karmelitów w Czernej. Za życia i po śmierci cieszył się wielką sławą świętości. Bez reszty oddany Bogu, umiał miłować Go w drugim człowieku. Uważany jest za patrona Sybiraków.

ST. ELIZABETH OF HUNGARY — 17 NOVEMBER

St. Elizabeth of Hungary, also known as St. Elizabeth of Thuringia, was born in Hungary on July 7, 1207 to the Hungarian King Andrew II and Gertrude of Merania.

Elizabeth's mother, Gertrude, was murdered in 1213, when Elizabeth was just six-years-old. According to history, the murder was carried out by Hungarian noblemen due to the conflict between Germans and the Hungarian nobles. From this point on, Elizabeth's perspective on life and death dramatically changed and she sought peace with prayer.

Happiness was returned to her young life in 1221 when she was formally married to Ludwig, whom she deeply loved. Together the couple had three beautiful children, two of whom became members of nobility and the third entering the religious life, becoming abbess of a German convent.

Elizabeth continued to live a life full of prayer and a service to the poor. Ludwig, who was now one of the rulers of Thuringia, supported all of Elizabeth's religious endeavors even though she was a part of the royal court. She began to lead an austere simple life, practiced penance, and devoted herself to works of charity. She used her royal position to advance her mission for charity.

In 1223, Franciscan friars arrived in Thuringia and taught 16-year-old Elizabeth all about Francis of Assisi's ideals. She then forth decided to live her life mirroring his.

Elizabeth's life was full of love and faith. However, tragedy struck when Ludwig passed away from illness in 1227. It is said upon hearing the news, she said, "He is dead. He is dead. It is to me as if the whole world died today." His remains were entombed at the Abbey of Reinhardtsbrunn.

Elizabeth vowed to never remarry and to live a life similar to a nun, despite pressure from relatives.

Elizabeth's life was consumed deeply by her devotion to God and her charitable labor. She passed away at the age of 24, on November 17, 1231 in Marburg, Hesse.

After her death, miraculous healings began to occur at her graveside near her hospital. Examinations were held for those who had been healed from 1232 to 1235. The investigations, along with testimony from Elizabeth's handmaidens and companions and the immense popularity surrounding her, provided enough reason for her canonization.

ŚW. ELŻBIETA WĘGIERSKA—17 LISTOPADA



Elżbieta urodziła się w 1207 r. w Bratysławie lub na zamku w Sarospatah jako trzecie dziecko Andrzeja II, króla Węgier, i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Miała zaledwie 4 lata, gdy została zaręczona z Ludwikiem IV, późniejszym landgrafem Turynii. Wychowywała się wraz z nim na zamku Wartburg. Wyszła za niego za mąż zgodnie z zamierzeniem swojego ojca dopiero 10 lat później, w roku 1221, mając 14 lat. Z małżeństwa urodziło się troje dzieci: Herman, Zofia i Gertruda. Po 6 latach, w 1227 r. Ludwik zmarł podczas wyprawy krzyżowej w Brindisi we Włoszech. Tak więc Elżbieta została wdową mając 20 lat.

Zgodnie z frankońskim prawem spadkowym, opuściwszy wraz z dziećmi Wartburg, Elżbieta zamieszkała najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu, gdzie ufundowała szpital, w którym sama chętnie usługiwała. Oddała się wychowaniu dzieci, modlitwie, czynkom pokutnym i miłosierdziu. Jej spowiednikami byli franciszkanin Rudiger i norbertanin Konrad z Marburga, słynny kaznodzieja i inkwizytor na Niemcy, mąż bardzo surowy. Prowadził ją drogą niezwyklej pokuty. W 1228 r. Elżbieta złożyła ślub wyrzeczenia się świata i przyjęła jako jedna z pierwszych habit tercjarki św. Franciszka.

Ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorem i biednym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r. Sława jej świętości była tak wielka, że na jej grób zaczęły przychodzić pielgrzymki. Konrad z Marburga, korzystając ze swego stanowiska inkwizytora, napisał jej żywot i zwrócił się do Rzymu z formalną prośbą o kanonizację. Papież Grzegorz IX bezzwłocznie wysłał komisję dla zbadania życia Elżbiety i cudów, jakie miały się dziać przy jej grobie. Stwierdzono wówczas ok. 60 niezwykłych wydarzeń. Sprawę poparł także metropolita Moguncji i św. Rajmund z Peñafort. Po 4 latach Grzegorz IX bullą z 27 maja 1235 r. ogłosił uroczyste Elżbietę świętą. Jest patronką elżbietanek (zgromadzenia założonego w Nysie w 1842 r., prowadzącego liczne dzieła w Polsce), elżbietanek cieszyńskich (założonych w XVII w. w Akwizgranie) oraz Franciszkańskiego Zakonu Świecików; jest także patronką Niemiec i Węgier. Jej imię przyjęło jako swoją nazwę kilka zgromadzeń zakonnych i dzieł katolickich.

FORMING YOUR SON INTO A FAITH-FILLED LEADER

As an all-boys Catholic high school, Servite creates an experience like no other school in Orange County.

For more than 60 years, we have been dedicated to educating young men. Servite offers many opportunities for students and families to learn more about the brotherhood, academics, student-athletes, and our unique formation process. Learn more at

www.DiscoverServite.com!

SERVITE HIGH SCHOOL

APPLY TODAY
DISCOVERSERVITE.COM

EARLY APPLICATION DEADLINE
DECEMBER 3

SPACE IS LIMITED

VOTED BEST FAITH-BASED HIGH SCHOOL IN ORANGE COUNTY!

READERS' CHOICE 2021



Serdecznie Zaprasza

Na

Jasełka oraz Kiermasz Świąteczny.

8 GRUDNIA 2024

Kiermasz Świąteczny godz. 11:30

Przedstawienie Jasełkowe godz. 13:00

Loteria Świąteczna godz. 15:00

Serdecznie dziękujemy za wspieranie naszej szkoły.

THE PRESENTATION OF THE BLESSED VIRGIN MARY



is a liturgical feast celebrated on November 21 by the Catholic and Orthodox Churches. The feast is associated with an event recounted not in the New Testament, but in the apocryphal Protoevangelium of James. According to that

text, Mary's parents, Joachim and Anne, who had been childless, received a heavenly message that they would have a child. In thanksgiving for the gift of their daughter, they brought her, when still a child, to the Temple in Jerusalem to consecrate her to God. Later versions of the story tell us that Mary was taken to the Temple at around the age of three in fulfillment of a vow. Tradition held that she was to remain there to be educated in preparation for her role as Mother of God.

According to the story, Mary remained in the Temple until her twelfth year, at which point she was assigned to Joseph as guardian. According to Coptic tradition, her father Joachim died when Mary was six years old and her mother when Mary was eight. It is from these accounts that arose the feast of Mary's Presentation. — wikipedia

| | | |
|---------------------------|---------------------|--------------------------|
| Sr. M. Amadeo, RSM | Brooklyn Hamsley | Mirosława Pawelczak |
| Zofia Adamowicz | Todd Hill | Anthony Palermo |
| Karen Arandoña | Tot Hoang | Jan Piwko |
| Rachel Arandoña | Dick Hoffman | Francis Ports |
| Kyle Ardando | Jackie Hoyt | Elaine Quan |
| Sarah Arizon | Andrzej Hulisz | Benito Ramirez |
| Andrzejek&Michael Ashline | John Ibarra | Jerry Ramirez |
| Avalon Asgari | Josephina Iearra | Lourdes Rey |
| Anna Bagnowska | Jadwiga Inglis | Joan Ritchie |
| Wiesława Barr | Leonard Jakubas | Carlene Romeo |
| Jamie Barrett | Renee Jarecki | Robert Rosecrans |
| Lois Barta | Ania Karwan | Henryk Ruchel |
| Pilar Bascope | Larry Klementowski | Eiżbieta Rudzińska |
| Ronald Brozchinsky | Kimberly & Family | Veronica Sequi |
| Paul Budai | Zbigniew Kostecki | Debra Shewman |
| Charlotte Frances | Anent L. | Maria Sowa |
| Gregorio Cabotaje | Mary Laning | Jean & Mike Speakman |
| Edward Cacho | Danuta Łabuś | Matt Starbuck |
| Dora Carrillo | Monique Chmielewska | Mary Strazdas |
| Peter Camacho Family | Lehman | Adrienne Swinford |
| Jean Carter | Olli Marban | Halina Szmit |
| Ashley&Connor Cooper | Marian Marek | Grace Teodors |
| Lacie Cooper | Anthony Martinez | Teresa Turek |
| Gina Cruz | Antoinette Martinez | Unborn Children |
| Jadwiga Cywińska | Amber Matrauga | Kelsie Wagner |
| Sylvia Derby | Gail Morganti | Charlene Web |
| Adam Dolewski | Jarosław Musiał | Bernadette Westphal |
| Zdzisław Dolewski | Irene Nielsen | Alicja Wilczyńska |
| Joe Doud | Monica Nava | Patricia Yochum |
| Mieczysław Dutkowski | Gloria Norton | Janina&Henryk Żelaźewscy |
| Jacek Dzimski | Jerry Nicassio | Bogusia Zientek |
| Edmund F. Dzwigalski | Andrzej Niedojadło | |
| Grzegorz Gąska | Jacek Ozimski | |
| Anita and Mike Gilkey | Jarrod Pavlak | |

RECYCLING PROGRAM



The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **December 9th and 10th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



A VOCATION VIEW:



As Christians, our sole inheritance is Christ; everything else is temporal and fleeting. Let us rejoice in His calling, that we might have His strength in order to respond to the invitation to "Come! Follow me."
DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
 800-553-3321

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

| | |
|------------|--|
| Sunday: | St. Elizabeth of Hungary, Religious |
| Monday: | The Dedication of the Basilicas of Saints Peter and Paul, Apostles |
| Wednesday: | St. Rafał Kalinowski, priest |
| Thursday: | Presentation of the Blessed Virgin Mary |
| Friday: | St. Cecilia, Virgin and Martyr |
| Saturday: | St. Clement I, Pope and Martyr |
| Sunday: | Sts. Andrew Dung-Lac, Priest, and Companions, Martyrs |




Sat 11/16 4:00 pm +Rudy Rudolf from Bernadette
+Jim Murray from his family
+Josie Kudlo from her family
+Barbara Woolfolk from her family

Sun 11/17 9:00 am +Nancy Ann McGinnis from her mother
For Mike Starbuck for successful recovery from surgery
from his grandparents

10:30 am +Zofia Grochulska i +Stanisław Dzięcielski
od Marleny z rodziną
Za zmarłych z rodzin Jarosławskich i Hulisz
O zdrowie i potrzebne łaski dla Jana Piwko
od Marleny z rodziną
+Janina Woźniak w 9 rocznicę śmierci od córki z rodziną
+Emil Halabi oraz +Jadwiga i +Aleksy Sobotka
od Michała z rodziną
O pomyślny przebieg operacji dla Lecha Radzymińskiego
Od rodzin Radzymińskich i Płoskich



"THANKSGIVING FOOD DRIVE FOR THE NEEDY"

Knights of Columbus Council 9599
will be having their annual 

"Thanksgiving Food Drive for the Needy" on the
weekends of November 16 & 17, and November 23 & 24.

Please make your donation of food again, as you have
so generously done in the past to help the underprivileged
of Orange County have a great Thanksgiving Day!



ALL SOULS DAY REMEMBRANCE OFFERING ENVELOPES

November is a month we remember
our deceased relatives and friends.

Special All Souls Envelopes are
available now in the back of the church. The Envelopes with
the names of our loved ones will be placed on the altar during
each Mass in November.

Miesiąc listopad jest miesiącem pamięci o naszych zmarłych.
Koperty na tzw. Wypominki (All Souls Envelopes) są rozłożo-
ne w kościele i w biurze parafialnym.

Koperty z imionami naszych zmarłych będą umieszczone na
ołtarzu podczas każdej Mszy świętej w miesiącu listopadzie.



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

| | | |
|--------------------|-------------|-----------|
| | First | Second |
| 11/09 & 11/10/2024 | \$ 5,509.00 | \$ 632.00 |

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Office Manager: Kathie Kudlo

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Tue/Thu 12:00 noon—4:00 pm

Sat 12:00 noon—4:00 pm

Sun 9:30 am —2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

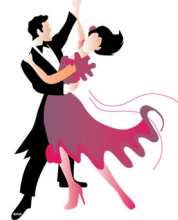


Slask
Stanisław Hadyna's Song and Dance Ensemble

CHRISTMAS CONCERT
Featuring
POLISH NATIONAL ENSEMBLE "ŚLĄSK"
Silent Night USA Tour 2024

DECEMBER 14th, 7:00 PM

SAINT JOHN PAUL II POLISH CENTER
3999 ROSE DR. YORBA LINDA, CA 92886
Phone: 714-996-8161, Info: 860-305-8284
Tickets: www.polishevent.org



Grupa ZNP „Piaś” zaprasza na

Andrzejk

sobota 16 listopada 2024
od 19:00 do 24:00

w Ośrodku Polonijnym
im. Św. Jana Pawła II
3999 Rose Dr, Yorba Linda, CA

Wstęp \$75 od osoby, Dobra muzyka (DJ Łukasz),
smaczna kolacja, przekąski i deser

Informacja i rezerwacje:

Barbara Jaroslawski 714-357-6058 (SMS)

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass